

MSWiA SZYKUJE ZMIANY W BOR. NOWE UPRAWNIENIA I NAZWA?

Nowe kompetencje i nazwa - to część zmian, które dla Biura Ochrony Rządu planuje szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak. Minister zapewnia również, że resort wyciąga wnioski ze zdarzeń, do których doszło w 2016 roku, ale projekt zmian jest - jak zaznaczył wiceminister Jarosław Zieliński - jeszcze w fazie roboczej.

Mariusz Błaszczak poinformował podczas sobotniej konferencji, że BOR czekają wielkie zmiany. Jego zdaniem zmiany te już następują i "mają wymierny kształt".

Chcemy wyposażyć BOR w nowe kompetencje, m.in. związane ze zdobywaniem w sposób właściwy innym służbom informacji, ich analizowaniem oraz wykorzystywaniem; myślę o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych. (...) Dziś BOR nie posiada uprawnień do takich działań, a są bardzo potrzebne po to, żeby dokonywać lepszego rozpoznania zagrożeń i lepiej przygotowywać plany działań ochronnych, metody ochronne i skuteczniej działać.

Mariusz Błaszczak, szef MSWiA

Oznacza to zwiększenie kompetencji i zadań BOR na terenie Polski. Zmniejszeniu ulec ma jednak rola, jaką funkcjonariusze Biura będą pełnić za granicą - zapowiedział wiceszef MSWiA, Jarosław Zieliński.

Minister Błaszczak zapowiedział również "nowy etos" służby oraz nawiązywanie BOR do tradycji niepodległościowej AK. Zmianie podlegać ma również nazwa Biura. Według MSWiA miałyby to być np. Narodowa Służba Ochrony. Temat ten będzie jeszcze podlegać dyskusji. Jak mówił podczas sobotniej konferencji wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński, po zmianach szef Biura Ochrony Rządu miałby ten sam status, co szef Policji czy Państwowej Straży Pożarnej. Obecnie decyzje szefa BOR podpisuje minister SWiA na jego wniosek.

Szef MSWiA podkreślił, że w 2016 roku, więcej funkcjonariuszy zostało przyjętych do służby niż odeszło. "Z reguły liczba odchodzących ze służby kształtowała się w okolicy 60, 70 osób. Tylu też do BOR było przyjmowanych. W roku ubiegłym zostało przyjętych 137 funkcjonariuszy, odeszło 70" - powiedział. Podkreślił, że w ub.r. w BOR kupiono więcej samochodów niż w latach wcześniejszych - ponad 50, podczas gdy zwykle kupowano ich kilka (nowym, pancernym samochodem miała również

poruszać się premier Szydło podczas piątkowego wypadku). Z kolei według wiceministra Zielińskiego w tym roku do BOR ma być przyjętych co najmniej 300 nowych funkcjonariuszy. Z szacunków wynika, że liczba funkcjonariuszy BOR powinna być mniej więcej dwukrotnie większa, ale na ten temat MSWiA ma jeszcze rozmawiać z resortem finansów.

Natomiast Mariusz Błaszczak zapewnił również, że resort wyciąga wnioski ze wszystkich zdarzeń, które miały miejsce w 2016 roku, a sytuacja w Biurze się "poprawia" m.in. w kwestiach dot. eksploatacji służbowych samochodów. Przypomniał m.in, że w marcu ub.r. szef BOR wydał zarządzenie w tej sprawie. Według Błaszczaka dopiero wtedy dostosowano instrukcję Biura do wymagań przewidzianych w instrukcji producenta samochodów.

Inne zarządzenie, które zostało zmienione w maju ub.r. - mówił w sobotę Błaszczak - ma charakter niejawnny i dotyczy stosowania technik obronnych. "Wyciągane są wnioski na bieżąco z tego, co się dzieje, tak, by zapewnić bezpieczeństwo osobom ochranianym" - podkreślił Błaszczak. Na temat planowanych w BOR przetarasowaniach mówił również minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski, który uznał, że nie wie, jakie zmiany powinny nastąpić w BOR-ze, ale, że "powinny nastąpić pozytywne, aby takie wypadki (jak premier Beata Szydło - przyp. red.) się nie zdarzały".

Ten nowy kształt po wprowadzeniu przygotowywanej ustawy o BOR na pewno przyniesie duże usprawnienia w wielu aspektach, ale to nie oznacza, że automatycznie jakiegokolwiek zmiany prawno-organizacyjne wyeliminują wszystkie zagrożenia.

Jarosław Zieliński, wiceszef MSWiA

Według Zielińskiego projekt zmian w BOR, o których minister Błaszczak mówił już w styczniu br., jest gotowy w wersji roboczej. W ciągu miesiąca będzie można myśleć o przekazaniu go do uzgodnień wewnątrzresortowych, a może i zewnętrznych. Według europosłanki PiS Jadwigi Wiśniewskiej, partia rządząca zamierza dokonać w Biurze "głębokiej zmiany". Europosłanka powiedziała, że w ramach ustawy modernizacyjnej na lata 2017-2020 BOR miałyby unowocześnić bazę szkoleniową i zakupić w jej ramach ok. 90 pojazdów. Zdaniem Wiśniewskiej należałoby także zmienić sposób finansowania BOR i kompetencje.

W styczniu Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zapytany o termin zakończenia prac nad nową ustawą nie określił dokładnej daty, zaznaczając, że "to musi być dobrze przygotowany projekt". Na pewno duże znaczenie w kontekście modernizacji Biura Ochrony Rządu będzie miał [program modernizacji służb mundurowych na lata 2017-2020](#). Zgodnie z jego zapisem na służby mundurowe podległe MSWiA zostanie przekazanych dodatkowo 9,1 mld zł, z czego BOR ma otrzymać 200 mln zł.

Program dla BOR przewiduje m.in. nowe inwestycje budowlane oraz zakup samochodów reprezentacyjnych, opancerzonych, ochronnych oraz innych pojazdów. BOR chce także kupić nowoczesne uzbrojenie, sprzęt specjalny, sprzęt informatyczny i łączności. Jak podkreśla MSWiA, pozwoli to na wprowadzanie sprzętu nowej generacji, w tym dla ochrony placówek poza granicami kraju.

BOR na cenzurowanym

BOR jest otwarte na przeprowadzenie procedur kontrolnych; niczego się nie obawiamy - powiedział Błaszczak, pytany o zapowiedź PO, że wystąpi do NIK o zbadanie zmian i procedur w BOR. Szef MSWiA podkreślił, że kontrola NIK-u w BOR odbyła się niedawno. "Zmiana procedur ochronnych z maja 2016 r. została przeprowadzona na podstawie wcześniejszych kontroli NIK" - zaznaczył. Platforma Obywatelska poinformowała również, że składa projekt ustawy dot. ograniczającej przejazd kolumn uprzywilejowanych tylko dla prezydenta, dla premiera (...) oraz osób wykonujących funkcje prezydenta, premiera w przypadku opróżnienia urzędu - chodzi oczywiście o marszałków Sejmu, Senatu - sytuacja wyjątkowa - i tylko z wykonywaniem najważniejszych zadań państwowych".

W jego opinii pośła PO Krzysztofa Brejzy, Prawo i Sprawiedliwość nie wyciągnęło wniosków z wypadków z udziałem rządowych limuzyn. "Władza PiS-u nie wyciąga wniosków, bo już po karambolu w Toruniu powinna być zrobiona narada, dane z tych pojazdów, a te pojazdy rejestrują nawet obraz, powinny być opublikowane, tak by móc wyciągnąć wnioski. Wniosków nie ma" - powiedział. Do wypadków z udziałem rządowych limuzyn doszło również pod koniec stycznia 2017 roku samochód z ministrem obrony narodowej Antonim Macierewiczem [uczestniczył w zderzeniu kilku pojazdów](#) na drodze krajowej nr 10 w Lubiczu Dolnym oraz na początku marca 2016 roku, gdy [prezydencka limuzyna najechała](#) na leżący na jezdni płaski przedmiot o nieregularnych krawędziach .

Kto zawinił?

Kolejna dyskusja na temat zmian, które potrzebne są w Biurze Ochrony Rządu, to efekt piątkowej kolizji w Oświęcimiu. Do wypadku doszło w piątek ok. godz. 18.30. Rządowa kolumna trzech samochodów na sygnale, w której pojazd premier Beaty Szydło jechał w środku, wyprzedzała fiata seicento. Jego 21-letni kierowca przepuścił pierwszy samochód, a następnie zaczął skręcać w lewo i zderzył się z autem szefowej rządu, które uderzyło w drzewo. W sobotę kierowca seicento usłyszał zarzut spowodowania wypadku. Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Krakowie.

Według ostatnich informacji, Błaszczak ma pewność, że kolumna premier jechała w taki sposób, aby móc korzystać z praw pojazdów uprzywilejowanych, w porannym programie Radia ZET stwierdził: "Wszystko na to wskazuje (...); są zeznania świadków złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej". Dodał, że poza funkcjonariuszami BOR zeznania potwierdzające, że samochody jechały na sygnałach, złożyły również osoby postronne. Krakowska Prokuratura poinformowała, że w związku ze śledztwem przesłuchano 22 osoby, wśród których znajduje się 11 funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu.

Błaszczak zapewniał w sobotę, że kierowca pani premier miał uprawnienia do prowadzenia opancerzonego samochodu BOR i przechodził odpowiednie szkolenia. Służy on w BOR od 15 lat. Poinformował również, że corocznie BOR odnotowuje ponad 20 kolizji, w których biorą udział osoby ochraniane. Wskazał, że w latach 2016 i 2015 było ich po 24, w 2014 - 26, a w 2013 - 23. Przypomniał, że w 2014 r. na ul. Belwederskiej w Warszawie doszło do kolizji samochodu z prezydentem Bronisławem Komorowskim.

Jeszcze w sobotę Błaszczak informował również, że Beata Szydło "czuje się zupełnie nieźle". Szef ochrony pani premier przeszedł operację, natomiast drugi poszkodowany funkcjonariusz już następnego dnia opuścił szpital. Informacje o dobrym stanie zdrowia szefowej rządu potwierdził dzisiaj rzecznik KPRM Rafał Bochenek: "nie ma żadnych nadzwyczajnych dolegliwości i urazów". Dodał również, że nie ma jeszcze decyzji, kto poprowadzi najbliższe posiedzenie rządu. Premier przebywa w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie.

*Do takich kolizji, zdarzeń dochodzi i zawsze będzie dochodzić.
Oczywiście chodzi o to, żeby były wprowadzone procedury takie, które
zapewnią ochronę, bezpieczeństwo osobom ochranianym.*

Mariusz Błaszczak, szef MSWiA

MR/MSWiA, PAP